

Polki w ruchu oporu

Warszawa – Kobiety w okresie okupacji niemieckiej były jednym z filarów polskiego ruchu oporu. Zwłaszcza w czasie Powstania kobiety angażowały się jako kurierki i sanitariuszki, uczestniczyły jednak również w walkach zbrojnych przeciwko niemieckim okupantom. Historię tego pokolenia kobiet przedstawia film „Konspiratorki” niemieckiego reżysera Paula Meyera. W dniu 1 października Fundacja Friedricha Eberta zorganizowała projekcję filmu w Domu Spotkań z Historią w Warszawie. Po pokazie uczestniczka tamtych wydarzeń Wanda Broszkowska-Piklikiewicz dyskutowała z reżyserem filmu Paulem Meyerem, warszawskim korespondentem dziennika Süddeutsche Zeitung Thomasem Urbanem, i historykiem Stefanem Lehnstaedtem o czasie powstania oraz o szczególnej roli, jaka przypadła w owej sytuacji kobietom.

50 widzów oglądało z zainteresowaniem film „Konspiratorki”. Reżyser Paul Meyer wielokrotnie oddaje głos świadkom tamtych czasów. Film przedstawia oprócz ich losów jako uczestniczek walk z bronią w ręku również sytuację polskich kobiet w niemieckich obozach jenieckich, do których zostały z Warszawy deportowane po zakończeniu działań zbrojnych. W dyskusji po projekcji Wanda Broszkowska-Piklikiewicz podkreśliła realistyczną wymowę filmu. W sposób przekonujący i wzruszający mówiła o codziennym lęku 17-letniej wówczas dziewczyny przed dekonspiracją. Jako uczestniczka ruchu oporu podkreślała jednak iż przy całym stałym lęku przed śmiercią również tamten czas przeżywany był w jakimś sensie jako codzienność. To z poczucia solidarności z



bojownikami ruchu oporu czerpała wówczas siłę do dalszej walki. Uczestniczki tamtych wydarzeń utrzymują ze sobą bliskie związki do chwili obecnej. Są one jak siostry, stwierdziła Wanda Broszkowska-Piklikiewicz.

Następnie reżyser Paul Meyer opowiedział o genezie filmu, który powstał w ścisłym związku ze wspomnieniem obozów jenieckich istniejących w Niemczech. W mieście w którym spędził dzieciństwo, czyli w Emsland, mieszkało kilka byłych polskich

bojowniczek. W okresie ruchów studenckich z roku 1968 Meyer przypomniał sobie o tych kobietach, rozpoczął szeroko zakrojone poszukiwania i przeprowadził badania dotyczące tego dotąd praktycznie w Niemczech nieznanego szczegółu historii.

Również Thomas Urban wskazał, że w niemieckich badaniach historycznych temat powstań warszawskich nie został należycie doceniony. Bardzo często w społeczeństwie niemieckim Powstanie Warszawskie mylone jest z Powstaniem w Getcie Warszawskim. Przedstawiony film przyczynia się więc zdaniem Urbana w istotny sposób do rozwoju świadomości historycznej. Mimo wszystkich cierpień, jakie były jej udziałem w czasie walki w ruchu oporu, Wanda Broszkowska-Piklikiewicz spogląda w przyszłość z optymizmem: „Wierzę, że pokój w Europie będzie utrzymany!” Ważnym warunkiem pokoju jest porozumienie między narodami i wspólna pamięć o historii. Wanda Broszkowska-Piklikiewicz i Paul Meyer swoim filmem wnoszą w to dzieło wkład znaczący.